

Sygn. akt I C 494/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2021 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Janusz Supiński**

**Protokolant: Katarzyna Kucharska**

po rozpoznaniu w dniu 28.01.2021 r. w Giżycku

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. Sp.k. w O.

przeciwko (...) SA V. (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. Sp.k. w O. kwotę 3.148,80 (trzy tysiące sto czterdzieści osiem 80/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.09.2019r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.230,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 494/20**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Sp. z o.o. Sp.k. w O. (dalej G.) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) SA V. (...) w W. kwoty 5.992,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03.09.2019r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 06.06.2019 roku Z. K. uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w którym jego pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony. W efekcie powyższego pojazd ten został poddany naprawie, a poszkodowany Z. K. wynajął auto zastępcze na okres od dnia 08.07.2019r. do dnia 29.07.2019r. Powódka wskazała także, że sprawca wypadku miał zawartą polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ze strona pozwaną, zaś Z. K. przeniósł na nią, w drodze umowy cesji, wierzytelność wynikającą z tytułu wynajmu auta zastępczego.

Pozwany (...) SA V. (...) w W. nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według nom przepisanych. Pozwany wprawdzie uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 06.06.2019r., ale jednocześnie podniósł, że poszkodowanemu Z. K. nie przysługiwało prawo do korzystania z pojazdu zastępczego, bowiem dysponował on w tym czasie innymi pojazdami, z których mógł korzystać. Nadto pozwany zakwestionował wysokość kosztów wynajmu auta zastępczego przez Z. K., w szczególności wysokość stawki dziennej za ten wynajem oraz długość okresu wynajmu. Pozwany wskazał bowiem, iż już w dniu 12.06.2019r. Z. K. otrzymał propozycję wynajmu pojazdu zastępczego za określone, korzystne stawki wynajmu z jednoczesną informacją, że w przypadku wynajęcia samochodu zastępczego na wolnym rynku pozwany będzie weryfikował stawki za wynajem do takiego poziomu, za jaki sam pozwany zapewniłby auto zastępcze. Z kolei co do okresu wynajmu, pozwany podkreślił, że uzasadnionym okresem korzystania z samochodu zastępczego może być co najwyżej technologiczny czas naprawy pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu plus 2 dni czasu organizacyjnego i

to tym bardziej, że naprawa auta Z. K. nie nastąpiła bezpośrednio po zdarzeniu, a to umożliwiło sprawną organizację i samej naprawy, i procesu wynajmu pojazdu zastępczego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 06.06.2019 roku Z. K. uczestniczył w kolizji drogowej, w której uszkodzony został jego pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy czym uszkodzenia auta uszkodzowanego były na tyle niewielkie, że umożliwiały dalszą eksploatację samochodu.

Pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną wynikającą z posiadania i prowadzenia pojazdu sprawcy, a okres ubezpieczenia obejmował dzień wypadku.

Poszkodowany Z. K. zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 06.06.2019r. W dniu 12.06.2019r. pozwany przesłał Z. K. drogą e-mail kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, a wraz z nią informację o zasadach wynajmu pojazdu zastępczego oraz obowiązujących pozwanego cennikach (w tym dopuszczalnej stawce wynajmu auta klasy (...) 160 zł netto za dobę).

W dniu 08.07.2019r. Z. K. wstawił swój uszkodzony pojazd do warsztatu samochodowego w O.. Pracownik tego warsztatu zaproponował poszkodowanemu pomoc w wynajęciu auta zastępczego, po czym skontaktował go z powódką. W imieniu powódki sprawę prowadził świadek P. C., który zorganizował poszkodowanemu pojazd zastępczy m-ki S. (...). W dniu wynajmu pojazdu zastępczego Z. K. udzielił powódce m.in. pełnomocnictwa do zorganizowania auta zastępczego.

W dniu 08.07.2019r. warsztat naprawiający pojazd Z. K. skierował do pozwanego prośbę o wysłanie kalkulacji naprawy, zaś w dniu 12.07.2019r. – kolejną prośbę, tym razem o dokonanie dodatkowych oględzin auta.

W dniu 14.07.2019r. pozwany przesłał warsztatowi kosztorys naprawy.

W dniu 16.07.2019r. pozwany wystąpił do warsztatu o dodatkowe zdjęcia pojazdu, co też warsztat w dniu 17.07.2019r. uczynił.

W dniu 18.07.2019r. pozwany dokonał weryfikacji kosztorysu naprawczego, co umożliwiło warsztatowi zamówienie części zamiennych. Dostawa tych części nastąpiła w dniu 20.07.2019r., umożliwiając zakończenia naprawy w dniu 26.07.2019r.

W dniu 29.07.2019r. Z. K. zwrócił auto zastępcze powódce, która wystawiła też fakturę na kwotę 5.992,56 zł brutto, przy zastosowanej stawce dziennej 232,00 zł netto (285,36 zł brutto). Tego samego dnia Z. K. zawarł z powódką umowę cesji, mocą której przelał na rzecz powódki wierzytelność wobec pozwanego z tytułu zwrotu kosztów wynajmu auta zastępczego.

Poszkodowany Z. K., poza spornym pojazdem m-ki R. (...), posiada również samochody m-ki R. (...) oraz P. (...), którymi do pracy dojeżdżają syn i synowa poszkodowanego. Z. K. nie prowadzi działalności gospodarczej i nie jest podatnikiem podatku VAT.

dowód: zeznania świadka Z. K. k 102-103

zeznania świadka P. C. k 103

skan dokumentu k 6, 44, 84-95

odpis k 11-27, 50-54, 60-64

opinia biegłego M. P. k 118-137

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony przez Sąd stan faktyczny był bezsporny – wynikał bowiem z niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków Z. K. i P. C., które również nie zostały w żaden sposób przez strony oprotestowane. Mając przy tym na uwadze korelację zeznań świadków z dokumentami zalegającymi w aktach sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków.

W tej sytuacji kwestiami spornymi pozostały zasadność wynajęcia przez Z. K. auta zastępczego w sytuacji posiadania przez niego innych pojazdów poza uszkodzonym, długość uzasadnionego okresu najmu i wysokość stawki dziennej za wynajem samochodu zastępczego.

Rozstrzygając pierwsze z dostrzeżonych wyżej spornych zagadnień tj. samej zasadności wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego na okres naprawy uszkodzonego auta lub procesu likwidacyjnego szkodę podnieść trzeba, że Z. K. przed zdarzeniem posiadał i korzystał z własnego samochodu w sposób przez siebie określony i nadal czyniłby to samo, gdyby nie przedmiotowa kolizja. Posiadanie bowiem samochodu i korzystanie z niego jest prawem, a spowodowanie kolizji przez sprawcę i uszkodzenie pojazdu poszkodowanego jest tego prawa naruszeniem, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą. W obecnej dobie samochód nie stanowi luksusu, a wręcz przeciwnie – jest powszechnym środkiem komunikacyjnym. Poszkodowany zatem nie musi wykazywać konieczności korzystania z auta zastępczego w okresie naprawy jego własnego auta, wystarczy, że zgłosi taką wolę. Wszak gdyby nie działanie sprawcy zdarzenia, poszkodowany dalej mógłby w dowolny sposób korzystać z własnego pojazdu i nie musiałby nikomu tłumaczyć się z tego. Uszkodzenie pojazdu poszkodowanego nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji tegoż poszkodowanego, ani tym bardziej nakładać na niego ciężaru udowodnienia konieczności posiadania samochodu. Nie oznacza to oczywiście, że w każdym przypadku poszkodowanemu będzie służyło uprawnienie do skorzystania z samochodu zastępczego, czego przykładem może być posiadanie przez poszkodowanego innych pojazdów, mogących zaspokoić jego potrzeby komunikacyjne. Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym jest, że poszkodowany posiada inne pojazdy tj. samochody marki R. (...) i P. (...) – potwierdził to bowiem sam poszkodowany. Dodał on jednak przy tym, że samochody te są na co dzień wykorzystywane przez jego syna i synową, którzy dojeżdżają do pracy. Oznacza to, że poszkodowany wprawdzie posiada owe pojazdy, ale nie może nimi swobodnie dysponować tzn. korzystać z nich wedle swojego uznania. Brak zatem auta zastępczego w okresie naprawy jego własnego samochodu doprowadziłby do pogorszenia sytuacji tegoż poszkodowanego i to tylko dlatego, że posiada zarejestrowane na siebie inne pojazdy. Taka linia obrony pozwanego nie może zostać zaakceptowana. Na marginesie warto wspomnieć, że zeznania świadka Z. K. nie były w żaden sposób podważane, a pozwany – poza twierdzeniem, iż poszkodowany posiada inne pojazdy – nie prowadził żadnego postępowania dowodowego w kierunku wykazania, że Z. K. może na co dzień korzystać z owych innych aut.

Przechodząc do kolejnej kwestii, czyli stawki za wynajem takiego samochodu zastępczego dostrzec oczywiście trzeba, że w myśl art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Zasada określona w zacytowanym przepisie w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do obowiązku, spoczywającego na poszkodowanym minimalizowania wysokości szkody, obowiązku rozumianego jako konieczność wynajęcia samochodu zastępczego wprawdzie o odpowiednich parametrach technicznych (nieodbiegającego standardem od pojazdu dotychczas używanego i uszkodzonego wskutek kolizji), ale za cenę w miarę możliwości najniższą na rynku. Oczywiście przy tym jest, że poszkodowany nie ma obowiązku prowadzenia poszukiwań najtańszej (na rynku ogólnopolskim czy europejskim) oferty wynajmu pojazdu zastępczego, ale też – mając do wyboru oferty wynajmu takiego samego modelu samochodu u różnych oferentów za różne stawki – zobligowany jest do przyjęcia oferty najtańszej, a przynajmniej do takiej wysokości odpowiedzialność odszkodowawcza obciąża sprawcę lub jego ubezpieczyciela. Innymi słowy ujmując – skoro pozwany zaproponował poszkodowanemu możliwość wynajęcia samochodu zastępczego za zdecydowanie niższą stawkę, a poszkodowany ofertę tę odrzucił (także poprzez brak zainteresowania cennikami), to zwolnił tym samym pozwanego od odpowiedzialności odszkodowawczej powyżej kwoty, za jaką pozwany był w stanie zapewnić poszkodowanemu auto zastępcze.

W tym miejscu należy umieścić kilka słów doprecyzowujących powyżej sformułowaną zasadę ogólną. Przede wszystkim odnieść się należy do kwestii samej propozycji pozwanego i stwierdzić, że poszkodowany już w dniu 12.06.2019r. otrzymał od pozwanego informację o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego wraz z cennikiem wynajmu takich aut. Z zeznań Z. K. wynika, że nie zainteresował się tym cennikiem, nie wspominając już o jego analizie – poszkodowany podał wprawdzie bowiem, że zapoznał się z tabelą, otrzymaną od pozwanego, ale jednocześnie wskazał, że ów cennik odpowiadał temu doręczonemu mu przez powódkę. Następnie jednak poszkodowany zeznał, iż powódka przedstawiała mu różne cenniki i z różnymi kwotami. Mając na uwadze fakt, że cenniki zaprezentowane przez powódkę i te, podawane przez pozwanego różnią się w sposób diametralny, przyjąć należało, że w rzeczywistości, o czym wspomniano wyżej, poszkodowany nie zainteresował się w ogóle cennikami, poprzestając na przyjęciu oferty pracownika warsztatu naprawiającego jego pojazd, iż zorganizuje poszkodowanemu auto zastępcze. Skoro zatem poszkodowany wybrał (świadomie czy też poprzez swoje niedbalstwo) możliwość wynajęcia auta zastępczego w powodowej firmie za zdecydowanie wyższe stawkiienne, aniżeli stawki oferowane przez pozwanego, to trudno obecnie obciążać skutkami finansowymi takiego wyboru pozwanego ubezpieczyciela, który przecież – co sam poszkodowany przyznał – oferował analogiczny pojazd zastępczy i to z podstawieniem go w dniu rozpoczęcia naprawy uszkodzonego samochodu pod wskazany warsztat naprawczy.

Przechodząc do trzeciej spornej kwestii, tj. długości okresu, uprawniającego powoda do korzystania z wynajętego samochodu, należy wskazać, że procedura naprawy uszkodzonego pojazdu trwać powinna łącznie 16 dni, co w sposób czytelny i skrupulatny wyliczył biegły M. P. w swojej opinii. Pomijając nawet fakt, że opinia ta nie spotkała się z jakąkolwiek opozycją którejkolwiek ze stron, a Sąd uznał owo opracowanie biegłego jako zupełne, logiczne, fachowe i bezstronne, wskazać trzeba, że sam proces naprawczy obejmował nie tylko czynności sensu stricte wykonawcze, ale też szereg działań organizacyjnych warsztatu (np. wymiana korespondencji z pozwanym co do zakresu robót jako podstawa do zamówienia części zamiennych). Podkreślenia przy tym wymaga fakt, że długotrwałość okresu owych działań organizacyjnych warsztatu nie był zależny li tylko od samego warsztatu, ale również od sprawności działania struktur pozwanego, co prowadzi do konstatacji, iż ostateczny okres pobytu pojazdu poszkodowanego w warsztacie naprawczym był w równie dużej mierze uzależniony od samego warsztatu jak i od strony pozwanej. Jak już wyżej wskazano – bardzo ładnie opisał to biegły M. P.. Fakt, że w niniejszej sprawie procedura naprawcza pojazdu poszkodowanego trwała łącznie 18 dni oznacza, że warsztat naprawczy dopuścił się dwudniowej zwłoki, przyczyn której w toku procesu nie ustalono, a nawet strony nie usiłowały ustalić. Trudno jednak, by skutkami tej zwłoki obciążać obecnie pozwanego, tym bardziej, że ciężar dowodowy co do zakresu uzasadnionego odszkodowania spoczywa na stronie dochodzącej owego odszkodowania, a poszkodowanego (lub jego następcę prawnego) obciąża dodatkowo obowiązek minimalizowania skutków zdarzenia.

Zupełnie inną kwestią jest długotrwałość procesu odbioru z warsztatu naprawionego samochodu przez poszkodowanego i związanego z tym terminu oddania auta zastępczego. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że proces naprawy pojazdu marki R. (...) zakończył się w dniu 26.07.2019r. czyli w piątek, zaś poszkodowany odebrał ów pojazd z warsztatu dopiero w poniedziałek 29.07.2019r. i w tymże dniu oddał auto zastępcze. Fakt zakończenia naprawy samochodu poszkodowanego w piątek nie upoważniał tegoż poszkodowanego - w ocenie Sądu – do zwłoki w jego odbiorze aż do poniedziałku i to z kilku przyczyn. Po pierwsze poszkodowany w toku naprawy jego pojazdu pozostawał w telefonicznym kontakcie z warsztatem (co sam podał w trakcie przesłuchania), zatem termin zakończenia prac naprawczych nie był a na pewno nie powinien być zaskoczeniem i to tym bardziej, że warsztat posiadał potrzebne części zamienne już od 20.07.2019r., co czyniło sam proces naprawczy przewidywalnym. Po drugie – pomiędzy piątkiem a poniedziałkiem jest jeszcze sobota, w który to dzień warsztat naprawiający auto poszkodowanego czyli firma (...) w O. działa w godzinach od 8 do 14, sprawiając, że jest wystarczająco dużo czasu na odbiór pojazdu. Po trzecie wreszcie fakt, że poszkodowany zamieszkuje w W., a warsztat położony jest w O. nie czyni jeszcze niemożliwym przemieszczenie się poszkodowanego w tenże piątek 26.07.2019r. do warsztatu po odbiór naprawionego samochodu, bowiem po to właśnie poszkodowany wynajmował auto zastępcze (i to dobrej klasy), by móc swój pojazd odebrać, pokonanie samochodem odległości z W. do O. zajmuje około 1,5 godziny, a warsztat naprawczy czynny jest w piątki do godziny 18. W efekcie powyższego należy uznać trzydniową zwłokę poszkodowanego Z. K. w

odbiorze naprawionego pojazdu za nieuzasadnioną. Tym samym Sąd stanął na stanowisku, iż długość wynajmu przez poszkodowanego auta zastępczego nie powinna być większa niżli 16 dni, wskazane przez biegłego M. P..

Reasumując Sąd przyjął do wyliczeń należnego powódce odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego okres 16 dni według stawki dziennej netto 160 zł, czyli kwotę 3.148,80 zł (16 x 160 zł + VAT = 3.148,80 zł). Tak też orzekł w pkt I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 kc oraz art. 817 § 1 kc, uwzględniając żądanie pozwu i fakt, iż wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 02.08.2019r. (k 26v).

Mając na uwadze treść żądań powoda oraz treść pkt I wyroku, należało też orzec o oddaleniu powództwa w pozostałej części, co nastąpiło w pkt II. O kosztach sądowych Sąd orzekał w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania – art. 100 kpc. Po stronie kosztów procesu powódki Sąd uwzględnił kwoty: 400 zł opłaty od pozwu, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1.766,15 zł wydatków z uiszczonej zaliczki. Koszty pozwanego to 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając na uwadze, że powódka wygrała proces w 52,55 % Sąd dokonał stosownych obliczeń matematycznych, w efekcie których ustalił, że pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 1.230,98 zł, o czym orzeczono w pkt III wyroku.